

## ***Pieniński Park Narodowy w latach 1945–1976***

Pieniny National Park in the years 1945–1976

ADAM KOŁODZIEJSKI

**Abstract.** Author of the article had been the employee of Pieniny National Park from 1955 to 1986, then he retired but still was working in the park until 1992. He died December 28 th, 1996. The article describes the park activity throughout three periods: 1945–1955 (reactivation of the park after the Second World War), 1955–1962 (under management of Janusz Zaremba), 1962–1976 (under management of Jan Kowalski). The paper presents different issues, including: construction of the water dam on the Dunajec river as well as building the raft harbours in Czorsztyń and Sromowce Kąty, establishing the tourist organisation in Krościenko and its co-operation with Pieniny National Park, growing tourist traffic and enlarging the tourist trails network, attempts of enlarging the park by including the Small Pieniny region. Author also gives a short description of PNP organisational structure, containing the names of employees in the following years.

Autor poniższego opracowania mgr inż. Adam Kołodziejski był pracownikiem Pienińskiego Parku Narodowego od 1 marca 1955 roku do przejścia na emeryturę 30 października 1986 roku. Na emeryturze pracował w Parku w wymiarze pół etatu do dnia 30 czerwca 1992 roku. Pełnił kolejno funkcje: leśniczego, kustosa muzeum, adiunkta i nadleśniczego parku narodowego. Pracując w Parku ukończył Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, uzyskując tytuł inżyniera leśnictwa, a tytuł magistra uzyskał na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie.

Treścią jego życia była przede wszystkim praca zawodowa, która odcisnęła niezatarte znamię w dokonaniach Pienińskiego Parku Narodowego w zakresie szeroko rozumianej ochrony przyrody. W swoim środowisku znany był z pasji społecznikowskiej i dobrze rozumianego patriotyzmu lokalnego.

Adam Kołodziejski – leśnik z zawodu, z umiłowania „ochroniarz” Pienin, zmarł nagle dnia 28

grudnia 1996 roku w Krościenku n/Dunajcem mając 70 lat.

### PIEŃSKI PARK NARODOWY W LATACH 1945–1955

Teren Parku wchodził w skład Państwowego Nadleśnictwa Krościenko, stanowiąc jego leśnictwo do września 1948 r. Funkcję leśniczego pełnił inż. Włodzimierz Walczenko, strażnikami byli Józef Gabryś i Wojciech Regiec. W budynku Parku mieściło się biuro nadleśnictwa, mieszkanie nadleśniczego, a w czterech pokojach I piętra, z ocalałej części zbiorów, urządzono muzeum przyrodnicze. Teren Parku podzielono na rezerwat ścisły i częściowy. Rezerwat ścisły wyłącznie z eksploatacji, a w częściowym usuwano tylko użytki przygodne.

W 1948 r., z inicjatywy Biura Ochrony Przyrody Ministerstwa Leśnictwa, została zwołana w Krościenku konferencja w sprawie opracowania granic i zasad organizacji Pienińskiego Parku

Narodowego. Owocem konferencji było uchwalenie rezolucji domagającej się utworzenia parku narodowego w granicach określonych w 1922 r. przez prof. Stanisława Kulczyńskiego. Ostatecznie wyłączono z Nadleśnictwa Krościenko i oddano pod zarząd Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie teren jednostki szczególnej o nazwie „Pieniński Park Narodowy”, powiększony o lasy upaństwowione rodzinom Drohojowskich i Dziewolskich. Kierownictwo Parku powierzono inż. Włodzimierzowi Walczence, który sprawował tę funkcję do czasu swej śmierci w 1953 r. Dalsze kierownictwo Parku Rejon Lasów Państwowych w Zakopanem powierzył st. księgowemu Adamowi Petrynie, który sprawował je do 1.10.1954 r., tj. do czasu mianowania przez Ministerstwo Leśnictwa kierownikiem, a następnie dyrektorem mgr inż. Janusza Zarembę. W okresie od 1945 do 1954 r. brak podstaw prawnych dla istnienia Parku był przyczyną ograniczonej działalności, sprzecznej się do utrzymania przedwojennego

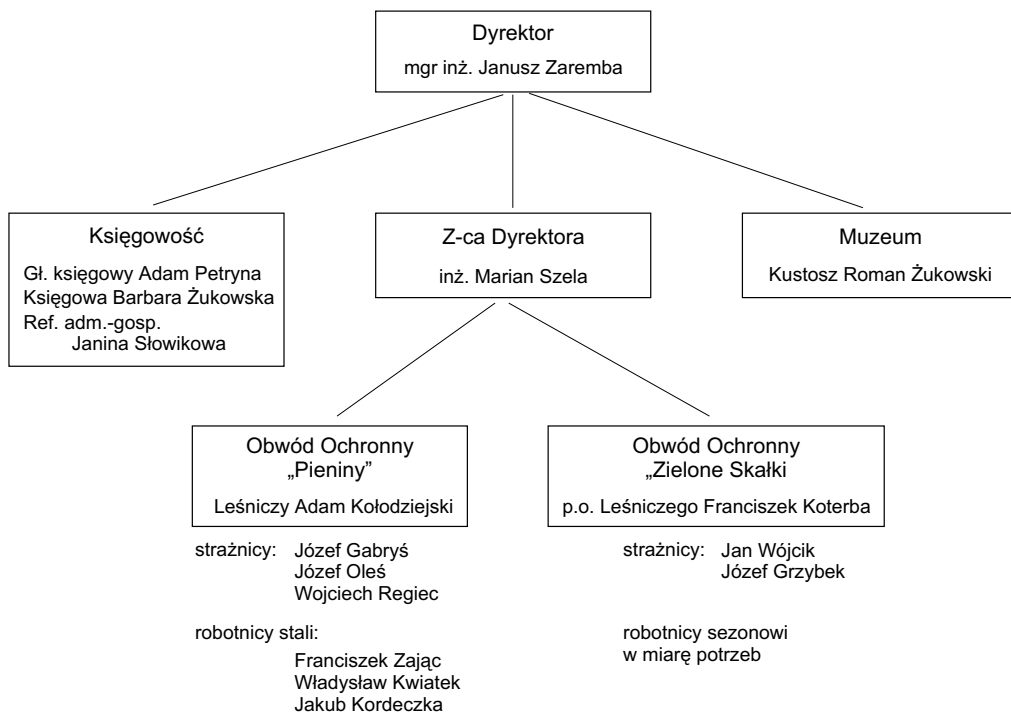
dobrodku oraz ochrony powierzonego terenu. Dopiero wejście w życie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.10.1954 r. o utworzeniu Pienińskiego Parku Narodowego, ogłoszonego w dniu 4.02.1955 r. w Dzienniku Ustaw nr 4 poz. 24, dało podstawę do normalnej działalności Parku.

#### KADENCJA DYREKTORA JANUSZA ZAREMBY (1955–1962)

Strukturę organizacyjną oraz obsadę personalną prezentuje rycina 1.

#### *Zmiany w obsadzie stanowisk w Parku w latach 1961–1962*

Na miejsce zmarłego kustosa Romana Żukowskiego przyjęto w 1961 r. mgr inż. Wiesława Dziewolskiego. Utworzono stanowisko referenta do spraw turystycznych. Funkcję tę powierzono



**Ryc. 1.** Struktura organizacyjna i obsada stanowisk w Pienińskim Parku Narodowym za kadencji dyrektora mgra inż. Janusza Zaremby.

Organization pattern and staffing in Pieniny National Park under director Janusz Zaremba.

w 1958 r. leśniczemu Adamowi Kołodziejskiemu. W roku 1958 przyjęto dwóch leśniczych: Józefa Kucharskiego, powierzając mu obwód „Pieniny” i Jerzego Dziewolskiego na stanowisko leśniczego Obwodu Ochronnego „Zielone Skałki”. W 1962 r. Jerzy Dziewolski zwolnił się z pracy, a obwód przejął Adam Kołodziejski. Funkcję referenta do spraw turystycznych przejął Franciszek Koterba. W 1959 r. odszedł na emeryturę strażnik Jan Wójcik, a na jego miejsce został przyjęty Jan Bąk. W obwodzie „Zielone Skałki” leśniczy Jerzy Dziewolski zatrudnił stałych robotników: Jana Wojtaszka, Jana Pichniarczyka i Stanisława Wojtaszka.

### *Stan posiadania PPN w 1955 roku*

Stan posiadania Pienińskiego Parku Narodowego w 1955 r. przedstawiał się następująco:

Według Rozporządzenia Rady Ministrów	2231 ha
Na podstawie decyzji Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 17.10.1958 r. włączono do Parku oddz. 113 o powierzchni	21 ha
Rezerwat Góra Zamkowa w Czorszynie	ok. 17 ha
Zielone Skałki	70 ha
Uroczysko Hulina w Szczawnicy	ok. 30 ha
Uroczysko Lasek w Hałuszowej	ok. 44 ha
Ogółem obszar administrowany przez Park za kadencji dyrektora Zaremby	ok. 2413 ha

Jest to powierzchnia przybliżona, gdyż Park nie posiadał żadnego dokładnego operatu pomiarowego. Należy zaznaczyć, że w tym czasie w administracji Parku figurował jeszcze Dunajec o powierzchni 80 ha. Z ogólnej powierzchni Parku Rozporządzenie R.M. określa 556 ha jako teren objęty ochroną ścisłą a około 722 ha ochroną częściową.

Teren Parku podzielony został na 2 Obwody Ochronne (leśnictwa):

1. Obwód Ochronny „Pieniny” o pow. około 1568 ha, w tym ok. 941 ha własności PPN.

Składał się z trzech obchodów:

obchód strażnika Józefa Gabrysia o powierzchni 521 ha

obchód strażnika Wojciecha Regieca o powierzchni 594 ha  
obchód strażnika Józefa Olesia o powierzchni 453 ha

2. Obwód Ochronny „Zielone Skałki” o powierzchni ok. 844 ha, w tym 517 ha własności PPN, składał się z dwóch obchodów:

obchód strażnika Jana Bąka o powierzchni 458 ha,  
obchód strażnika Józefa Grzybka o powierzchni 386 ha.

W skład Parku wchodziły następujące kategorie własności:

tereny państwowe we władaniu Ministerstwa LiPD	ok. 1558 ha
lasy gromadzkie	ok. 190 ha
lasy ekwiwalentów	ok. 68 ha
lasy prywatne	ok. 236 ha
grunty orne państwowe we władaniu Państwowego Funduszu Ziemi	ok. 40 ha
grunty prywatne	ok. 420 ha
Razem	ok. 2412 ha

### *Pierwsze projekty i dyskusje nad budową zapory wodnej w Czorszynie*

Studia nad budową zapory w Czorszynie prowadził już w 1911 r. prof. K. Pomianowski. Temat ten był następnie podejmowany przez licznych projektantów w różnych wersjach. W 1947 r. prof. Z. Żmigrodzki zaprojektował zaporę betonową ze zbiornikiem o pojemności 350 mln m<sup>3</sup> z równoczesnym odprowadzeniem wody sztolnią do Kłodnego. W 1952 r. inż. K. Czerniewski stworzył projekt zapory w przekroju Zielonych Skałek o pojemności zbiornika 408 mln m<sup>3</sup>. Przy dalszych projektach autorzy uwzględniali opinię specjalistów radzieckich i polskich, którzy, rozpatrując poszczególne warianty zbiornika w Niedzicy i w Zielonych Skałkach, wypowiedzieli się za Niedzicą. Stwierdzili jednak, że warunki geologiczne terenu nie sprzyjają budowie zapór betonowych. Do roku 1958 opracowano kilkanaście różnych projektów o różnych rzędnych piętrzenia z odprowadzeniem wody sztolnią pod Gorcami i elektrownią poniżej wzgórza Marszałek, prze-

widując równocześnie budowę zbiornika w Jazowsku.

Te gigantyczne zamiary budowlane, nie uwzględniające szkód, jakie powstałyby w obrębie Pienińskiego Parku Narodowego, a szczególnie odprowadzenie wody sztolnią poza Pieniny, budziły sprzeciw w kręgach naukowych i ochrony przyrody. Protestowali historycy sztuki i liczni działacze turystyczni. Miejscowi ludzie, a zwłaszcza flisacy, w obawie przed utratą pracy na spływie, masowo podpisywali się pod protestami wysyłanymi do władz różnego szczebla. Rozgorzała polemika na temat lokalizacji budowy zapory w wydawnictwach naukowych i w prasie codziennej. Setki publikacji w obronie Pienińskiego Parku Narodowego ukazało się na przełomie lat 50. i 60. Szczególnie konstruktywnie wypowiadali się w tej sprawie profesorowie: Walery Goetel, Władysław Szafer, Tadeusz Szczęsny, Krzysztof Birkenmajer i Antonina Leńkowa oraz Stanisław Smólski – dyrektor Parku w latach 1936–39.

Również negatywne stanowisko w sprawie lokalizacji zapory czorsztyńskiej zajmowała Państwowa Rada Ochrony Przyrody oraz Wojewódzcy Konserwatorzy Przyrody w Krakowie. Różne instytucje naukowe krajowe i czechosłowackie uchwały protesty i apele o zmianę lokalizacji zapory. W tej sprawie, w okresie kadencji dyrektora Janusza Zaremby, dużo pracy poświęcili tej sprawie także dyrekcja i pracownicy Pienińskiego Parku Narodowego.

### *Budowa przystani flisackiej w Czorsztynie*

Gwałtownie zwiększający się ruch turystyczny w Pieninach wymagał nowych rozwiązań organizacyjnych. Wchodzące w życie w 1955 r. Rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Pienińskiego Parku Narodowego stworzyło podstawy prawne do działania w tym kierunku. Chodziło tu o uporządkowanie ruchu turystycznego na terenie Parku, a zwłaszcza spływu przełomem Dunajca. Dotychczasowy organizator spływu „Orbis” więcej dbał o swoje dochody niż o odpowiednie prowadzenie spływu. W 1955 r. dyrekcja i Rada Parku zażądała od starających się o prowadzenie spływu zdeklarowania na piśmie gotowości do spełnienia następujących warunków:

- bezpieczeństwo turystów na spływie,
- uporządkowanie przystani w Czorsztynie i Sromowcach Niżnych,
- bezwzględne przestrzeganie regionalnego charakteru spływu,
- przeszkolenie flisaków jako przewodników turystycznych po Przełomie Dunajca.

Ponieważ „Orbis” zignorował to żądanie, a Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie wyraził zgodę na wszystkie warunki, 11 grudnia 1956 r. dyrekcja PPN podpisała z nim umowę na organizację spływu na okres 5 lat. Dobra współpraca z dyrekcją PPN pozwoliła na rozpoczęcie starań o budowę nowoczesnej przystani w Czorsztynie. Dotychczasowa przystań działała na skrawku błotnistego brzegu, bez jakichkolwiek urządzeń sanitarnych z równoczesnym funkcjonowaniem bindug nadleśnictwa Krościenko n/D. i Nowy Targ. Dyrekcja Parku postarała się o przeniesienie bindugi na prawy brzeg Dunajca oraz przejęła od nadleśnictwa obszar oddz. 113, w którego skład wchodził teren nadający się pod budowę przestronnej przystani. PTTK zamówiło dokumentację, pokrywając jej koszt, a Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zagwarantowało jej finansowanie. Budowę rozpoczęto od umocnienia w 1958 r. brzegu, by w 1959 r. przejść w fazę właściwej budowy nowoczesnej przystani z odpowiednim zapleczem sanitarnym. Budowę prowadziło Przedsiębiorstwo Eksploatacji Surowców Terenowych i Odpadowych z siedzibą w Krakowie. Przedsiębiorstwo to było spółką państwowo-prywatną. Dyrekcja Parku w myśl umowy zobowiązana była do dostarczenia wszystkich potrzebnych do budowy materiałów, z czym wiązały się poważne kłopoty. Jednak z zawartej umowy w dniu 2.04.1959 r. przedsiębiorstwo wywiązało się i w dniu 2.07.1960 r. nastąpiło komisyjne przyjęcie gotowej przystani, odpowiadającej standardom międzynarodowej turystyki.

Zieleń przystani i urządzenia do wodowania łodzi dyrekcja Parku wykonała siłami własnych pracowników. W ówczesnym czasie była to jedna z najsprawniej prowadzonych budów w powiecie nowotarskim. Koszt całej inwestycji wyniósł 3 mln złotych.

### *Założenie Oddziału PTTK w Krościenku i jego współpraca z dyrekcją Parku*

W celu rozwiązania problemu ochrony Parku przed szkodami wynikającego ze wzrastającego ruchu turystycznego, dyrekcja Parku podjęła starania o zapewnienie odpowiedniej liczby kwalifikowanych przewodników po Pieninach. Istniejący od 50 lat Oddział PTTK w Szczawnicy nie przejawiał tą sprawą zainteresowania. Dla Zarządu Oddziału w Szczawnicy prężne i liczne koło PTTK w Krościenku również nie było interesującym partnerem. W tej sytuacji, z inicjatywy Rady i dyrekcji PPN, w porozumieniu z Zarządem Okręgu PTTK w Krakowie, doszło 11.04.1956 r. do utworzenia samodzielnego Oddziału PTTK w Krościenku.

Większość członków Zarządu Oddziału stanowili pracownicy Parku oraz członkowie ich rodzin. Oddział, w ścisłej współpracy z dyrekcją PPN, szybko się rozrastał, organizując nowe Koła w okolicznych miejscowościach. Z pomocą dyrekcji PPN zorganizowano pierwszy kurs przewodnicki a następnie drugi, w którym brali udział również członkowie Oddziału w Szczawnicy. Zorganizowano grupę Społecznej Straży Ochrony Przyrody oraz Grupę Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kierownikami tych grup byli pracownicy Parku. Straż Ochrony Przyrody pomagała personelowi Parku w dniach szczególnego natężenia ruchu turystycznego i pełniła służbę ochronną na szlakach. Czterech przewodników, w tym dwóch pracowników Parku, zdobyło kwalifikacje instruktorów przewodnictwa górskiego. Większość wycieczek w Pieninach było obsługiwanych przez kwalifikowanych przewodników, w wyniku czego nastąpiło widoczne zmniejszenie szkód w rozdeptywaniu szlaków i nacinaniu kory drzew. Zarząd Oddziału urządzał prywatne kwatery noclegowe dla turystów, organizował wycieczki poza swój teren działania tak dla swych członków, jak zarobkowo dla turystów. W ciągu kilku lat (na przełomie lat 50. i 60.) Oddział w Krościenku stał się oddziałem samodzielnym i w miarę zasobnym, lokując się w czołowiec Okręgu Krakowskiego. Przejął też od Oddziału Beskid w Nowym Sączu znakowanie szlaków i utrzymanie drogowskazów na

terenie Pienin. Dyrektor PPN pełnił funkcję zastępcy Prezesa Oddziału.

### *Rozwój szkółek leśnych*

W czasie wejścia w życie Rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Parku w 1955 r., Park dysponował jedną małą szkółką na Tylce. Od Nadleśnictwa w Krościenku n/D. przejęto dwie szkółki w oddz. 108 i 110. Szkółka w oddz. 108 o powierzchni 30/23 arów obsiana była jodłą, bukiem i jaworem. 1/3 powierzchni stanowił ugor. Szkółka w oddz. 110 o powierzchni 14/10 arów była mało wydajna i rosły w niej 4-letnie jawory i 3-letnie buki. 1/4 powierzchni stanowił ugor.

W związku z zachodzącą koniecznością przebudowy litych drzewostanów świerkowych powstała potrzeba zwiększenia powierzchni szkółek oraz wyprodukowania odpowiedniej ilości sadzonek liściastych i modrzewia. W 1957 r. założono nową szkółkę w oddziale 7 o powierzchni 15/12 ar. Obsiano ją bukiem, jaworem, wiązem, jodłą i cisem. Siew cisa nie udał się z powodu nadmiernej przesuszenia nasion.

Po powiększeniu szkółki na Tylce do 12 arów, powierzchnia szkółek na koniec kadencji dyrektora Janusza Zaremby wynosiła 71 arów. Ważną sprawą w tym czasie było wyspecjalizowanie się paru pracowników w hodowli sadzonek wiązu i modrzewia. Gatunki te zyskały prawo występowania w szkółkach Parku. Wszystkie nasiona wysiewane w szkółkach były zbierane w zasadzie z rodzimych drzewostanów nasiennych. Nasiona wiązu zbierane były pod Sokolicą, Czertezikiem i w Pienińskim Potoku. Były to jednak małe ilości w stosunku do potrzeb i w związku z tym uzupełniający zbiór dokonywano każdego roku w Białej Wodzie w Małych Pieninach. Doprowadzenie szkółek w obwodzie „Zielone Skałki” do stanu zadowalającego należy przypisać właściwej pracy ówczesnego leśniczego Jerzego Dziewolskiego (lata 1958 do 1962).

### *Ochrona i przebudowa szlaków turystycznych*

Wydeptywanie ścieżek, biegnących równoległe do błotnistych dróg, sprawiało nieestetyczne wrażenie i było przyczyną poważnych szkód w sza-

cie roślinnej Parku. Ścieżki te miały czasem kilkanaście metrów szerokości i zajmowały duże obszary polan i lasów, przez które przebiegały. Drzewa przy szlakach chorowały z powodu wydeptywania. Najbardziej widoczne szkody w miarę wzrastania ruchu turystycznego występowały na Bajkowym Groniku, w Pienińskim Potoku i na polanach: Wyrobek, Wyrobisko i pod Szopką. Zejście z Szopki do Potoku Sobczańskiego tworzyło szeroki pas wydeptanych korzeni. Na polanie pod Trzema Koronami ścieżka turystyczna miejscami miała 12 metrów szerokości. Zejście z Sokolicy na Hukową Skałę, zwłaszcza po deszczu, było bardzo niebezpieczne. Również dojście do ruin Zamku Czorsztyńskiego odbywało się szerokimi pasami wydeptywanych traw na polanach. Od Majerza do Harczygruntu szlak prowadzący drogą, którą zarazem wracały furmanki dowożące łódki do przystani w Czorsztynie, był prawie nie do przebycia. Koła pustych wozów zapadały się na Barbarzynie w błocie po osie, a turyści obchodzili te miejsca, stale poszerzając szlak.

W tej sytuacji przebudowa szlaków i urządzeń turystycznych, dla zwiększenia ich przepustowości oraz lepszego dostosowania do naturalnego charakteru Pienin, stała się koniecznością. Sprawie tej Rada Parku poświęciła kilka posiedzeń. Dyrekcja Parku zorganizowała grupę remontową, którą prowadził referent do spraw turystyki. Stanowisko to stworzono w 1958 r. a obowiązki powierzono leśniczemu Adamowi Kołodziejskiemu, który pełnił tę funkcję do 1962 r. Przyjęto zasadę przenoszenia szlaków biegnących obok dróg na drogi o nawierzchniach uprzednio wyremontowanych. Tak się stało na szlaku od Stolarzówki do Pienińskiego Potoku, Szopka – Trzy Korony, Drożyska – Burzana, Wąwóz Sobczański i Harczygrunt – Majerz. Szlaki prowadzące środkiem polan przenoszono na skraj łąk, wykonując nawierzchnię tłuczniową o szerokości 1,2 m. Jak czas pokazał, warstwa tłucznia o miąższości 12 cm była za cienka, miejscami kamień został po kilku latach wgnieciony w ziemię. W miejscach stromych wykonano schody, miejscami kamienne, ale głównie zabudowano szlak progami z żerdzi. Pobór kamienia na tłuczeń dokonywano w miejscach wyznaczonych przez Radę Parku.

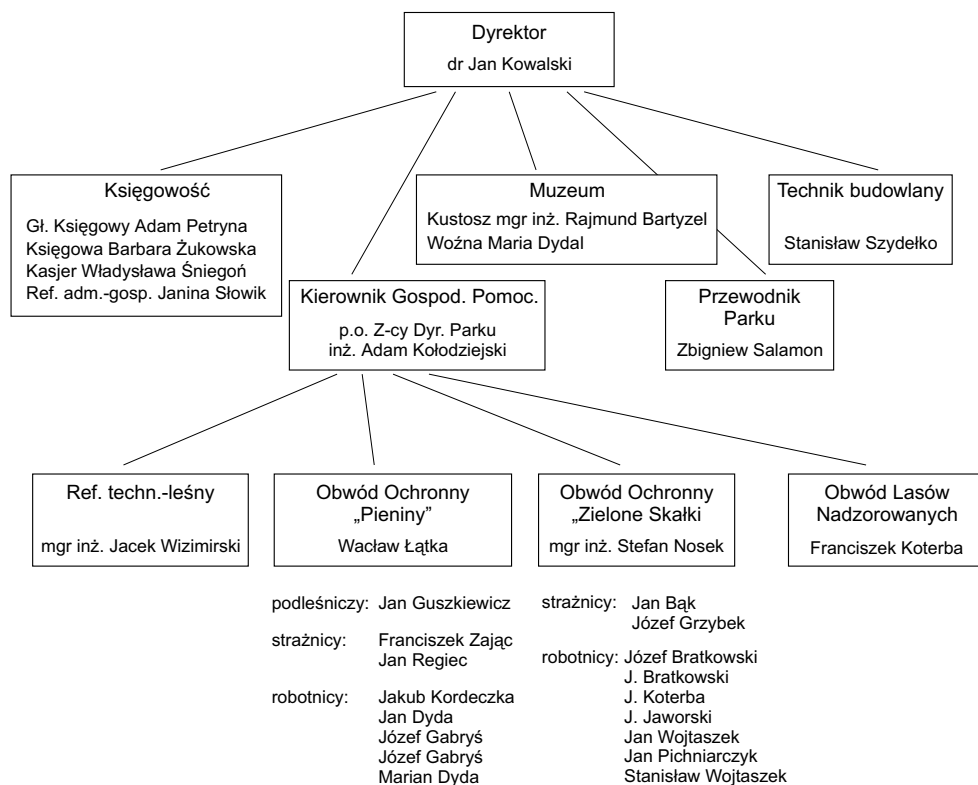
W rejonie Trzech Koron wyciągano kamień wyciągarką ze żlebu. Wszystkie skróty szlaków zagrodzono płotami z żerdzi. W miejscach niebezpiecznych, jak wejście na Trzy Korony, Zamkową Górę, Czertezik i Sokolicę, dodatkowo zabudowano żelaznymi poręczami osadzając je w betonie. W miejscach widokowych urządzono miejsca wypoczynkowe dla turystów wyposażając je w ławy i stoły z przeciętych kłód drewna. Obok tych miejsc ustawiono rzeźbione tablice z przepisami obowiązującymi na terenie Parku, drogowskazy umieszczone na „sękaczach” oraz kosze na śmieci, wyplatane z prętów leszczynowych. Na Szopce i na Przełęczy Sosnów wybudowano schrony przeciwdeszczowe w formie daszeń krytych gontami.

Najważniejszą sprawą w tym czasie było docenianie potrzeb w zakresie turystyki przez władze w Warszawie, które zatwierdzały i finansowały wszystkie wnioski dyrekcji Parku. Należy zaznaczyć, że dużo wydatków na te cele pokrył Państwowy Fundusz Sportu i Turystyki.

### *Próba zakupu gruntów prywatnych*

Likwidacja pólnekław i enklaw prywatnych wewnątrz obszaru Parku była tematem usilnych starań Rady Parku i dyrekcji Parku. Duże ich obszary stanowiły ważną przeszkodę w utrzymaniu naturalnego charakteru przyrody Pienin, utrudniając poważnie ich ochronę i równocześnie zmniejszały turystyczną pojemność Parku. Został już mianowany Pełnomocnik Rządu do przeprowadzenia wykupu enklaw w Parku. Działalność pełnomocnika zakończyła się na wykonaniu wyciągu parcel katastralnych i projektowanych do wykupu.

Niestety wykup wstrzymano na rzecz Tatrzańskiego Parku Narodowego, w którym rozpoczęto wykup gruntów. Starania o równoczesne prowadzenie wykupu w Pieninach nie dały rezultatu z braku pieniędzy. Z tych też powodów, podczas kadencji dyrektora Janusza Zaremby, nie dokonano żadnego zakupu gruntów w Parku.



**Ryc. 2.** Struktura organizacyjna i obsada stanowisk w Pienińskim Parku Narodowym za kadencji dyrektora dra Jana Kowalskiego (stan z 1976 r.).

Organization pattern and staffing in Pieniny National Park under director Jan Kowalski.

## KADENCJA DYREKTORA DR JANA KOWALSKIEGO (1962–1976)

Strukturę organizacyjną oraz obsadę stanowisk prezentuje rycina 2.

### Zmiany w obsadzie stanowisk w Parku w latach 1962–1976

W 1962 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora PPN. Dotychczasowy dyrektor – mgr inż. Janusz Zaremba – został przeniesiony do Babio-górskiego Parku Narodowego i został jego dyrektorem. Jego miejsce zajął dr Jan Kowalski – zastępca Kierownika Zakładu Użytków Ubocznych na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

W 1962 r. zmarł strażnik Obwodu Ochronnego „Pieniny” Józef Oleś. Z tego samego obwodu

1.03.1963 r. zmarł nagle podczas pełnienia służby strażnik Wojciech Regiec. Panu Regiecowi należy się uznanie za solidną pracę. Zalesiał on między innymi Nową Górę, Macelową Górę i Obłążnią Górę<sup>1</sup>. Na jego miejsce został przyjęty jego syn Jan. Na stanowisko leśniczego Obwodu Ochronnego „Pieniny” przyjęto Józefa Kucharskiego. Pełniący obowiązki leśniczego tego obwodu Franciszek Koterba został mianowany na stanowisko referenta d/s turystyki, przy czym dalej pełnił funkcję leśniczego lasów nadzorowanych na terenie Sromowiec Niżnych i Wyżnych. W początkach roku został przyjęty jako strażnik

<sup>1</sup> Obecnie zalesianie muraw kserotermicznych uważane jest za niedopuszczalne ze względu na unikalność ekologiczną tego zbiorowiska.

Jan Topolski. Objął obchód po strażniku Józefie Gabrysiu, który odszedł na rentę.

W 1966 r. odszedł na własną prośbę kustosz mgr inż. Wiesław Dziewolski, a jego stanowisko objął przesunięty z Obwodu Ochronnego „Zielone Skałki”, leśniczy inż. Adam Kołodziejski. Na jego miejsce przyjęto Józefa Szlegela. W tym roku został też zatrudniony na stanowisku leśniczego służby wewnętrznej technik budowlany Tomasz Udziela. W tym roku dotychczasowy kustosz został mianowany adiunktem PPN. Na stanowisku kustosa natomiast zatrudniono mgr inż. Rajmunda Bartyzela. Na polecenie Zarządu Ochrony Przyrody został zwolniony z pracy kasjer Stanisław Orkisz. Leśniczy służby wewnętrznej T. Udziela uzyskała przeniesienie do Kampińskiego Parku Narodowego. Jego miejsce zajął technik budowlany Zbigniew Salamon.

W 1972 r. zwolnił się leśniczy Obwodu Ochronnego „Pieniny” inż. Józef Kucharski. Na jego miejsce została przyjęta mgr inż. Wanda Stojaczyk, która przy końcu roku zwolniła się z pracy. W tymże roku odszedł na emeryturę leśniczy Obwodu Ochronnego „Zielone Skałki” Józef Szlegel. W 1973 r. zmarł nagle referent techniczno-leśny Zbigniew Salamon.

Rok 1974 charakteryzował się dużymi zmianami personalnymi. Przeszedł na emeryturę zastępca dyrektora inż. Marian Szela. Jego obowiązki przekazano inż. A. Kołodziejskiemu. Przyjęto do pracy na wstępny staż mgr inż. Jacka Wizimirskiego i mgr inż. Stefana Noska. Po odbyciu stażu mgr inż. J. Wizimirski objął funkcję referenta techniczno-leśnego a mgr inż. S. Nosek został mianowany leśniczym Obwodu Ochronnego „Zielone Skałki”. Na stanowisku referenta techniczno-leśnego zatrudniono Stanisława Jungowicza a na stanowisko leśniczego Obwodu Ochronnego „Pieniny” przyjęto Wacława Łątkę. Na własną prośbę odszedł z pracy st. strażnik Jan Topolski. Na stanowisko przewodnika Parku został przyjęty Zbigniew Salamon. Do Obwodu Ochronnego „Pieniny” przyjęto Jana Guskiewicza na stanowisko strażnika.

W 1975 r. na stanowisko referenta techniczno-leśnego został przyjęty Józef Jankowski, który w lipcu przyjął obowiązki technika budowlanego, lecz w lutym 1976 zwolnił się z pracy. Na je-

go miejsce przyjęto technika Stanisława Szydełkę. Na stanowisko podleśniczego w Obwodzie Ochronnym „Pieniny” został awansowany strażnik Jan Guskiewicz. W maju przeszedł na emeryturę podleśniczy Franciszek Koterba. W czasie II Wojny Światowej był on kurierem Armii Krajowej, za co został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* oraz Krzyżem Walecznych.

31.12.1976 r. przeszedł na emeryturę Dyrektor Pienińskiego Parku Narodowego dr Jan Kowalski.

#### *Ważniejsze wydarzenia w latach 1962–1964*

Zgodnie z uchwałą Rady Parku zorganizowano uroczyste obchody 30. rocznicy istnienia Parku. Uroczystości odbyły się w dniach 29 i 30.09.1962 r. Brało w nich udział 165 zaproszonych gości, reprezentujących ochronę przyrody w Polsce i Czechosłowacji. W pierwszym dniu miała miejsce uroczysta sesja, na której historię zabiegów o utworzenie Parku przedstawił prof. Władysław Szafer. Po sesji i wspólnym obiedzie odbyła się wycieczka do Czerwonego Klasztoru w słowackiej części Pienin, gdzie w 1932 roku proklamowano Park Narodowy w Pieninach. W drugim dniu odbył się wielki masowy spływ łodziami Przełomem Dunajca, w którym wzięły udział wszystkie zespoły łodzi flisackich (równocześnie obchodzono jubileusz 100-lecia flisactwa w Pieninach). Wystąpiły również liczne zespoły regionalne z okolicznych miejscowości.

W 1963 r. zespół pracowników Instytutu Botaniki PAN w Krakowie, pod kierownictwem prof. Bogumiła Pawłowskiego, przystąpił do inwentaryzacji fitosocjologicznej roślin Pienin. Wyniki tej pracy stanowią do dzisiaj podstawę do badań nad sukcesją roślinną w Parku.

Podmuch huraganu z nietypowego kierunku w listopadzie 1963 i 1964 roku położył kilkadziesiąt tysięcy sztuk drzew o łącznej masie około 6 000 m<sup>3</sup>. Skutki tego kataklizmu w postaci zwiększonych użytków przygodnych występowały przez szereg kolejnych lat. Największe szkody nastąpiły w rezerwacie częściowym w litych świerczynach młodszych klas wieku w części zachodniej Parku.

Dużym sukcesem w ówczesnym czasie było



przyznanie w grudniu 1964 r. przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki kredytu na dokumentację i wybudowanie dwóch bram wejściowych do Parku.

Park został również umieszczony w planie inwestycyjnym, obejmującym wybudowanie czterech osad służbowych. Pomimo, że Park starał się o to przez wiele poprzednich lat, szansy tej nie wykorzystywano.

### *Rozpoczęcie budowy zapory wodnej w Czorsztynie*

Liczne sprzeciwy opinii publicznej oraz zabiegi Państwowej Rady Ochrony Przyrody i dyrekcji Pienińskiego Parku Narodowego w sprawie budowy zapory w Czorsztynie nie były brane pod uwagę przez władze centralne.

15.09.1964 r. zapadła decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zarządzająca budowę zapory wodnej na Dunajcu w okolicach Czorsztyna. Uchwała ta spowodowała ożywioną działalność inwestora w celu przygotowania potrzebnych ustaleń do rozpoczęcia budowy zapory. Organizowano konferencje, na których w obronie interesów Parku występowali przedstawiciele dyrekcji.

W 1966 r., na mocy Zarządzenia Nr 17 Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej (CUGW), dyrektor Parku dr Jan Kowalski wszedł w skład komisji mającej za zadanie opracowanie szczegółowej lokalizacji zbiorników wodnych Czorsztyn-Niedzica. W dniu 17.09.1965 r. w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt” w Warszawie odbyło się zebranie Komisji w sprawie wstępnej lokalizacji i założeń przyszłej bazy flisackiej w Kątach.

W roku 1967 odbyło się szereg posiedzeń Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Departamencie Inwestycji CUGW w Warszawie, zorganizowano liczne konferencje w terenie, w których brali udział przedstawiciele inwestora, dyrekcji Parku, Rady Parku i Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Tematem tych posiedzeń była lokalizacja projektowanych dróg w obrębie przyszłego zalewu, projekty zabezpieczenia wzgórz zamkowych w Niedzicy i Czorsztynie,

a szczególnie zagospodarowanie przestrzenne wzgórz zamkowych w Czorsztynie oraz ubezpieczenie brzegów zbiornika w otoczeniu wzgórz zamkowych. Na konferencji zorganizowanej przez Wojewódzką Radę Narodową w Krakowie na Zamku Niedzickim w dniu 24.05.1967 r. z udziałem Ministra Grochulskiego, Zespołu Poselskiego Ziemi Krakowskiej, przedstawiciele terenowych Rad Narodowych, inwestora i wykonawcy zapory, Minister Bieńkowski wystąpił z wnioskiem – składanym już wielokrotnie przy innych okazjach – o zmianę lokalizacji osiedla Czorsztyn na Nadzamczu na tereny bardziej oddalone od granic PPN. Postulat zmiany usytuowania osiedla Czorsztyn nie znalazł poparcia u organizatorów konferencji. Identyczne stanowisko w tej sprawie zajęła Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie. W piśmie z dnia 9.06.1967 r. jedynie zapewniono dyrekcję Parku, że wykluczona jest zabudowa Hali Majerz. Już po kilku latach, pod naciskiem Komitetu<sup>2</sup> Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), wymuszono na dyrektorze PPN zgodę na wybudowanie na Hali Majerz owczarni i zespołu budynków dla spółdzielni produkcyjnej „Czorsztynianka”.

### *Próba poszerzenia Parku o Małe Pieniny*

Na konferencji w Krakowie, przy omawianiu projektu planu zagospodarowania przestrzennego województwa krakowskiego, Prezydium Rady Narodowej zgodziło się z wnioskiem dyrekcji i Rady Parku w sprawie poszerzenia Parku o Małe Pieniny w zamian za tereny przejęte pod zalew. Temat ten omawiano przy każdej okazji i nikt nie kwestionował prawa Parku do poszerzenia stanu posiadania o tereny i tak posiadające charakter ochronny. Sprawa się skomplikowała przy określaniu granic obszaru przyłączanego. Najśmielsze projekty określały teren przyłączenia zawarty między granicą państwa a Potokiem Grajcarek i Potokiem Białej Wody z wyłączeniem miejscowości położonych na tym obszarze. Projekt minimalny wnioskował przyłączenie już istniejących rezerwatów jak: skałki Dziad i Baba, Wąwóz Ho-

<sup>2</sup> Prawdopodobnie wojewódzkiego (red.).

mole, Wysokie Skałki, Zaskalskie, Bodnarówka oraz Wąwóz Białej Wody. Przeciw tym projektom najsilniej protestowali członkowie Związku Hodowców Owiec. By zjednać sobie poparcie prasy i władz lokalnych przy każdej okazji, zwłaszcza podczas redyków, organizowali ogniska z dobrze zaopatrzonym bufetem, występami regionalnymi i innymi atrakcjami, na które to imprezy zapraszali licznych gości. Dyrekcja Parku, nie zwracając uwagi na nie najlepsze opinie prasowe dotyczące poszerzenia Parku, opracowała dokumentację w celu przygotowania materiałów do ewentualnego wydania przez władze ostatecznej decyzji. Starania nie zakończyły się pomyślnie dla Parku aż do końca kadencji dyrektora dr Jana Kowalskiego.

#### *Budowa nowej przystani flisackiej w Kątach*

W dniu 17.09.1965 r. w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt” w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie komisji w sprawie wstępnej lokalizacji i założeń przyszłej przystani flisackiej w Sromowcach-Kątach. Według pierwotnych ustaleń z inwestorem zapory, przystań flisacka w Czorsztynie miała być odtworzona w rozmiarach nie mniejszych niż była. Jednak w myśl zarządzeń Premiera dotyczących oszczędnego planowania inwestycji, w założeniach przewidziano przystań o zmniejszonej kubaturze. Zmniejszenie to dotyczyło szczególnie budynków sanitarnych. Dyrektor Jan Kowalski po raz drugi wystąpił we wrześniu 1967 r. przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego do ekspertów Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z wnioskiem o włączenie do planu finansowego „Hydroprojektu” zagospodarowania przystani w Kątach, wybudowania wolno stojącego budynku dla strażnika Parku i stacji naukowej. Sprawa ta była przedmiotem obrad kilku kolejnych Komisji Oceny Planu Inwestycyjnego. Wynikiem końcowym było wyrażenie zgody przez inwestora na wybudowanie budynku w stanie surowym, z czego zrezygnował następny dyrektor mgr inż. Eugeniusz Szyda.

Pod naciskiem Komitetu Powiatowego PZPR w Nowym Targu organizatorem spływu, zamiast

PTTK, zostało Przedsiębiorstwo Turystyczne „Podhale” w Nowym Targu. Przedsiębiorstwo to z pomocą władz powiatowych wybudowało i oddało do użytku w 1970 r. przystań flisacką w Szczawnicy. Inwestycja ta była dla Parku pożądana, gdyż dzięki temu zmniejszyły się szkody w miejscu dawnej przystani w Kaczym.

24.08.1971 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie wydało zezwolenie na budowę przystani flisackiej w Kątach. Według pierwotnych planów przystań miała być oddana do użytku za dwa lata. W rzeczywistości dopiero w czerwcu 1976 r. odbyło się otwarcie nowej przystani w Sromowcach-Kątach. W skład przystani weszły: poczekalnia dla turystów, kasy, bar szybkiej obsługi, stoisko sprzedaży pamiątek oraz świetlica dla flisaków. W dniu otwarcia spływu władze powiatowe w Nowym Targu zorganizowały przekazanie przystani organizatorowi spływu czyli Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Podhale”. W tej sytuacji dyrekcja Parku nie brała udziału w uroczystości, o zaistniałej nieprawidłowości natychmiast powiadomiła Zarząd Ochrony Przyrody w Warszawie, który szybką interwencją w Komitecie Wojewódzkim PZPR i Urzędzie Wojewódzkim w Nowym Sączu doprowadził do unieważnienia bezprawnego przekazania przystani. Należy zaznaczyć, że w międzyczasie dyrekcja Parku, chcąc usprawnić przewóz łodzi środkami mechanicznymi, poczyniła starania o fundusze z Centralnego Funduszu Sportu Turystyki i Wypoczynku w celu wybudowania nowoczesnej przystani końcowej w Krościenku n/D., przeznaczonej do załadowywania łodzi na środki zmechanizowane. Podczas komisji lokalizacyjnej przedstawiciele flisaków z poparciem Komitetu PZPR, sprzeciwili się budowaniu przystani twierdząc, że to im odbiera możliwość dodatkowego zarobku przy konnym dowozie łodzi. W tej sytuacji władze wycofały deklarację finansowania budowy przystani.

#### *Współpraca dyrekcji Parku z Oddziałem PTTK w Krościenku n/D.*

Współpraca dyrekcji Parku z miejscowym Oddziałem PTTK układała się pomyślnie. Przeważnie kilku pracowników Parku wchodziło w skład

Zarządu Oddziału i tym samym mieli możliwość wprowadzenia do planu pracy zagadnień, na których zależało dyrekcji PPN. Dużo uwagi poświęcano właściwej działalności grupy Straży Ochrony Przyrody (SOP). Liczba przewodników PTTK w miejscowym kole nie była wystarczająca do obsługi wszystkich wycieczek przybywających w Pieniny. Zdarzało się, że organizatorzy wycieczek spotykali się w miejscowych biurach obsługi turystycznej z odmową świadczenia usług przewodnickich. Aby poprawić ten stan, dyrekcja Parku czyniła starania o stałe organizowanie kursów przewodnickich. Również dbano o odpowiedni poziom szkolonych przewodników. W tym celu dyrekcja Parku wprowadziła do programu szkoleniowego Komisji Szkoleniowej Koła Przewodników Beskidzkich przy Oddziale PTTK w Krościenku stałą pozycję tematów obejmujących ogólne wiadomości o ochronie przyrody oraz o aktualnych przepisach i zarządzeniach porządkowych, obowiązujących na terenie Parku. Zadanie to realizowali zastępca dyrektora PPN inż. Marian Szela i adiunkt inż. Adam Kołodziejski, którzy zarazem mieli uprawnienia instruktorów przewodnictwa górskiego i byli członkami wyżej wymienionej komisji.

Odciążeniu Pienin od najazdu turystów sprzyjało poszerzenie i rozbudowa akcji socjalnej w zakładach pracy w całym kraju. Usilnie dążono do przesunięcia ruchu turystycznego na przyległe, również ciekawe tereny. W 1971 r. zorganizowano, na wzór pienińskiego, spływ na trasie Krościenko – Ochotnica Rzeka, przez godny zwiedzania Przełom Tylmanowski. Po kilkuletniej owocnej działalności, przy małym zaangażowaniu się Oddziału PTTK w sprawy organizacyjne i reklamę, spływ zamarł. Szkoda, ponieważ impreza ta mogła w dużej mierze odciążyć Pieniny.

Pragnąc ograniczyć ruch turystyczny na terenie Pienin, dyrekcja Parku w opracowanym projekcie otuliny Pienińskiego Parku Narodowego, proponowała wybudowanie w otaczających Pieniny pasmach górskich sieci schronisk i bacówek. Z udziałem przedstawicieli Parku powstał komitet budowy schroniska na Lubaniu. Ten potrzebny obiekt po wybudowaniu spłonął.

Aby stale narastającej rzeszy turystów stworzyć możliwie najlepsze warunki korzystania ze

skarbów przyrody Pienin, dyrekcja Parku, wraz z aktywnym PTTK, opracowała plan spraw koniecznych do załatwienia według poniżej podanego wykazu:

1) dążyć do rozszerzenia granic Parku na Małe Pieniny, gdyż przy obecnym jego obszarze pojemność turystyczna została już przekroczona,

2) starać się o likwidację pólnek i enklaw prywatnych wewnątrz obszaru Parku. Duże ich powierzchnie stanowią ważną przeszkodę w utrzymaniu naturalnego charakteru przyrody Pienin, utrudniają poważnie ich ochronę i równocześnie zmniejszają turystyczną pojemność Parku,

3) konieczna jest przebudowa szlaków i urządzeń turystycznych dla zwiększenia ich przepustowości oraz lepszego dostosowania do naturalnego charakteru Pienin,

4) należy dążyć do usprawnienia spływu fliśackiego przez przebudowę przystani w Krościenku n/D., sprawniejszą mechanizację przewozu łodzi oraz dowozu turystów,

5) dbać o rygorystyczne przestrzeganie regionalnego charakteru spływu stanowiącego wielką atrakcję turystyczną,

6) konieczna jest budowa punktów wejściowych do Parku dla informacji i kontroli zwiedzających,

7) rozważyć możliwość wprowadzenia kart wstępu do Parku dla sprawniejszego kierowania ruchem turystycznym i ochrony substancji przyrodniczej Parku,

8) poczynić starania o rozbudowę muzeum przyrodniczego Parku dla lepszego uświadomienia turystów o wielkich wartościach naukowych i społecznych Pienin,

9) ze wszech miar konieczna jest budowa „Domu Turysty” w Krościenku n/D. oraz usprawnienie gastronomii.

Gorzej było z realizacją tych planów. W związku z wcieleniem Krościenka do Szczawnicy oddziały PTTK połączyły się, co osłabiło aktywność krościeńską, a uchwalonymi planami musiała zająć się wyłącznie dyrekcja Parku.

### *Produkcja szkółkarska*

Zapotrzebowanie na sadzonki w latach 1962–67 było znaczne. Przebudowa drzewostanów świerkowych oraz zalesienia zrębów pohuraganowych z lat 1963–66 wymagało zwiększonej ilości sadzonek. Odnowienia w lasach niepaństwowych również pochłaniały znaczne ich ilości. Wydajność sadzonek z ara była niska, ponieważ w latach 1963–66 kilka razy sadzonki były zmywane przez huraganowe deszcze, a sadzonki buka były opanowane przez zgorzel. By sprostać zapotrzebowaniu na sadzonki, sukcesywnie powiększono powierzchnię szkółek. W 1968 r. szkółkę w oddz. 7 przeznaczono na potrzeby lasów nadzorowanych i opiekę nad nią powierzono podleśniczemu Franciszkowi Koterbie. Z powodu uznania oddziału 7 za rezerwat ścisły, szkółkę tą zlikwidowano w 1972 r. Ogólna powierzchnia produkcyjna szkółek na koniec kadencji dyrektora Jana Kowalskiego wynosiła 95 arów. Do obsiewu używano nasion miejscowego pochodzenia. Brakujące ilości nasion wiązu zbierano z drzew rosnących przy drodze w Knurowie, a nasiona modrzewia zbierano w Kluszkowcach i na stokach Marszałka. W celu poprawienia kwasowości gleby w szkółkach, z uwagi na występowanie zgorzeli buka, szkółki zasilano torfem przywożonym z Czarnego Dunajca.

### *Wzrost ruchu turystycznego*

Wzrastający w żywiolowym tempie ruch turystyczny na terenie Pienin stawał się problemem. Ponad 200 tysięcy uczestników spływu i ponad 450 tysięcy turystów pieszych na szlakach, stało się normą roczną z tendencją wzrostową. W świąteczny dzień 22 lipca 1967 r. w spływie brało udział 4260 osób a w 1974 r. nawet 4451 osób. Były to rekordowe liczby uczestników spływu w ciągu jednego dnia. Wokół szlaków powstawały duże szkody wynikające z wydeptywania dzikich ścieżek, uszkodzania tablic informacyjnych, zaśmieciania terenu, łamania ogrodzeń i uszkodzania drzew. Rocznie remontowano około 5 km dróg. Były to drogi, którymi przebiegały szlaki turystyczne. Równocześnie remontowano drogi wywozowe i szlaki zrywkowe.

Ze środków przyznanych przez Centralny Fundusz Inwestycyjny Turystyki i Wypoczynku została opracowana dokumentacja na remont następujących szlaków turystycznych:

Przełęcz Szopka – Sromowce Niżne	2160 mb
Krościenko – Stolarzówka	270 mb
Przełęcz Szopka – Macelak – Hałuszowa	5350 mb
Zerwany Most – Sokolica	1143 mb
Razem:	8923 mb

Niestety, nie na całej długości prowadzono remont, gdyż zostało wydane zarządzenie zabraniające prowadzenia remontu ze środków Skarbu Państwa na obcej własności, a właśnie Przełęcz Szopka–Macelak–Hałuszowa prawie w całości przebiega przez własność prywatną. W 1969 r. została ukończona przebudowa drogi Czorsztyń – Sromowce Niżne. W związku z tym zwiększyła się frekwencja na spływie Dunajcem oraz zwiększył się ruch turystyczny pieszy na szlaku Sromowce Niżne–Trzy Korony.

Ważną sprawą było wykonanie w dostatecznej ilości odpowiednich rzeźbionych tablic, zawierających przepisy obowiązujące na terenie Parku. Poszukiwania wykonawców nie dały rezultatu. Po zrobieniu kilku sztuk wykonawcy rezygnowali z dalszej pracy, a cena usługi przekraczała możliwości placowe Parku. Sprawę rozwiązano przez zatrudnienie w latach 70. stolarza Józefa Salamona ze Szczawnicy, uzdolnionego twórcę ludowego, który przez kilka lat pracy w Parku wykonał kilkaset tablic i ideogramów. Teksty na tablicach przygotowywał przewodnik Parku Zbigniew Salamon. Tablice te były wykonane na wzór istniejących z lat 30. z tym, że rzeźbienie liter zastąpiono wypalaniem elektrycznym. Tablic wystarczyło na ustawienie ich przy każdej drodze prowadzącej do Parku oraz przy każdym miejscu wypoczynkowym na szlakach turystycznych.

### *Budowa nowych dróg*

W grudniu 1965 r. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się pierwsza konferencja w sprawie projektu dróg w otoczeniu przyszłego zbiornika wodnego. W tej konferencji brał udział dyrektor PPN. Tematem obrad był przebieg drogi Krośnica

–Kąty. Przekroczenie Potoku Głębokiego projektowano w dwóch wersjach, najkrótszą trasą przez most i o 500 m dalej w głąb Parku – przepustem. Wybrano drugi projekt, a więc ten, który od początku wybrał sobie inwestor jako łatwiejszy do wykonania. Budowanie mostu sprawiło trudności, gdyż byłby to bardzo wysoki most, do wykonania którego trzeba by było zatrudnić specjalistyczne przedsiębiorstwo. Inwestor przedstawił dyrektorowi i Radzie Parku liczne zagrożenia dla Parku w związku z realizacją pierwszej wersji. Do poważniejszych należało wycięcie ok. 1,5 ha lasu z przeznaczeniem na plac budowy i stworzenie dodatkowej atrakcji turystycznej w postaci mostu. W lutym 1967 r., według życzeń inwestora, przyjęto przejście przez Głęboki Potok zgodnie z drugą wersją projektu. W rezultacie ruch przesunięto o 0,5 km w głąb Parku, przy czym wycięto ponad 2 ha lasu w zamian – jak projektowano przy drugiej wersji – wycięcia 1,5 ha kiepskiej świerczyny, przeznaczonej i tak do przebudowy. Ograniczenie ruchu widziano w zaprojektowaniu drogi z licznymi ostrymi serpentynami. 17 grudnia 1969 r. Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wyraził zgodę na przekazanie Centralnemu Urzędowi Gospodarki Wodnej w zarząd i użytkowanie powierzchni 3,44 ha pod budowę drogi Krośnica–Sromowce Wyżne–Niedzica. Od tego czasu rozpoczęła się budowa drogi, która przecięła zachodnie Pieniny i wprowadziła wszelkie uciążliwości drogi o silnym natężeniu ruchu.

Ważną sprawą dla Pienin było uporządkowanie ruchu na Drodze Pienińskiej od Kaczego do Czerwonego Klasztoru na Słowacji. Na drodze tej znacznie zwiększył się ruch pojazdów, zwłaszcza

wywóz łodzi flisackich słowackich i polskich. 3 maja 1966 r. w Zakopanem odbyło się spotkanie w tej sprawie dyrektora PPN z przedstawicielami czechosłowackiego ministra rolnictwa a następnie w Krakowie. Wynikiem tych spotkań było zredagowanie i wysłanie pisma do władz czechosłowackich zawierającego postulat, aby Droga Pienińska do Czerwonego Klasztoru była przeznaczona wyłącznie dla turystów pieszych, a wszelki ruch kołowy i transport łodzi do Czerwonego Klasztoru odbywał się drogą przez Leśnicę. Wniosek ten został zaaprobowany i w ciągu roku zrealizowany.

### *Wykupy gruntów prywatnych*

W 1965 r. dyrekcja Parku dokonała zakupu domu jednorodzinnego z działką o powierzchni około 0,5 ha. Posesja ta położona jest w Krościenku nad domem „Luna”, stanowiącym własność rodziny Dziewolskich. Dom nazwano osadą „Pod Sosnami”.

Stale prowadzono rozmowy z właścicielami enklaw prywatnych położonych na terenie Parku, w celu ich wykupienia. Planowano w pierwszej kolejności wykupić enklawy na obszarze rezerwatów ścisłych w oddz. 22 „Facimiech” i w oddz. 23 „Rówieńki”, jak również parcele położone w Pieninkach. Wstępną wycenę tych gruntów wykonała w 1974 r. Pani mgr Nowakowa z Krakowa, jednak, z powodu niskich cen za grunt oferowanych właścicielom, do wykupu nie doszło. Wykupiono od rodziny Plewów ze Sromowiec Niżnych około 1 ha łąki i lasu pod Szopką.

*Tekst zredagował na podstawie maszynopisu autora Krzysztof Karwowski*

